GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney, *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 69. — W Środę dnia 30. Sierpnia 1826.

Wiadomości kraiowe.

Dokończenie bulli papiezkiéy i dalszy ciąg listu pasterskiego względem jubileuszu.

„Do was nakoniec kościoła katolickiego dzieci, mowę naszą zwracamy, i wszystkich was równie, iako i każdego w szczególności upominamy i prosimy, abyście, gdyśmy idąc śladem poprzedników naszych, nayzupełnieyszy odpust jubileuszowy, przychylaiąc się do życzeń wszystkich wiernych, na cały katolicki świat rozciągnęli, wy nadaremno łaski Bożéy nieprzyięli. Jeżeli kiedy, to teraz Naymilsi Synaczkowie, iest czas nawrócić się do serca, czynić dobre owoce pokuty i uciekać przed gniewem przyszłym. Tego od nas wymagaią, do tego zachęcaią same te klęski, które nas nękaią, a które może ieszcze większe nad nami wiszą, ieżeli się nieupamiętamy i na drogę cnoty niepowrócięmy, boć ieszcze ręka Jego wyciągniona. Słuchaycie przeto wszystkie narody, bierzcie w uszy, którzy mieszkacie na świecie, gdyż zamiast Chrystusa, poselstwo sprawuiemy i napominamy w mieysce Chrystusa; poiednaycie się z Bogiem, czyńcie pokutę, strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczém, a wewnątrz są wilcy drapieżni; z owoców ich poznacie ich; naukami rozmaitemi i obcemi nieunoście się; otaczaią was bowiem liczni fałszywi Chrystusowie i fałszywi Prorocy, maiący wprawdzie pozór pobożności, ale się mocy iéy zapieraiący, którzy udaiąc, że tylko przeciw nadużyciom i zabobonom powstaią, wszystkie zasady religii obalić z gruntu usiłuią; którzy do wolności i do zstrząśnienia iarzma Królów zachęcaią, ale, sami gotowi są, gdybyście nieszczęśliwym sposobem uwierzyć im mieli, nałożyć wam iarzmo naysroższe i kaydany, którychbyście na wieki z siebie zrzucić niepotrafili. Ogrodźcie przeto uszy wasze cier-

niem i języka złośliwego niesłuchaycie, odrzućcie od siebie wszystkie bezbożne i nieczyste książki, są one bowiem owym złotym babilońskim kielichem, pełnym wszelkiéy obrzydliwości, z którego nieostrożni piią śmiertelną truciznę. Nie wstydźcie się naśladować wiary i przykładu pierwiastkowych chrześcian, którzy prawd Ewangelii i nauki zbawienia wyuczeni, wszystkie książki próżne i omylne wiadomości zawieraiące, ile ich znaleść mogli, ku spaleniu Apostołom oddawali. Któżby się miał znaydować pomiędzy katolikami, tak mało wiary i cnoty maiący, aby dla zyskania jubileuszowéy łaski, niemiał uczynić ofiary z obrzydliwości egipskiéy? Wszystkich was przeto w Chrystusie Jezusie naymocniéy zaklinamy, nie gardźcie skarbem dobroci i cierpliwości Boskiéy i strzeżcie się, abyście przez zmyśloną niewiadomość wtenczas, gdy dobrotliwość iego do pokuty was powołuie, nie skarbili sobie gniewu w dzień gniewu, owszem niech każdy rozmyśla wszystkie lata swoie w gorzkości duszy swoiéy; niech grzechy opłacze i obmyie; niech sobie błędy i ich nauczycieli obrzydzi i od nich niech stroni, a tym sposobem niech się nawróci całém sercem do Boga, aby i Bóg przebłagany i do ludu swoiego nawrócony, był nań litościwy i udzielił mu miasto zasłużonéy kary, wszelkie dobro w tém życiu, a większe ieszcze w przyszłém.

„Chcemy, aby ninieysze postanowienie nasze, gdziebykolwiek przez władze duchowne ogłoszone było, za ważne i skuteczne uznane i wszystkim wiernym Chrystusowym w łasce i posłuszeństwie Stolicy Apostolskiéy będącym, gdzieżkolwiek mieszkaiącym, niemniéy z żeglugi lub podróży powracaiącym, korzystne było, bez względu na wszystkie apostolskie lub na powszechnych prowincyalnych albo dyecezalnych Synodach o odpustach wydane ustawy i ordynacye, i bez względu na wszelkie rezerwacye albo statuta żebrzących lub woyskowych zakonów, zgromadzeń lub bractw, choćby przysięgą, powagą Apostolską, prawami, zwyczaiami, przywileiami nawet takimi, których należący do iakiego zgromadzenia, obowiązali się, grzechów swoich nikomu po za swym zakonem niespowiadać, zatwierdzone były. Wszystkie bowiem takowe i wszelkie inne niniéyszéy ustawie przeciwne, na ten raz i dla téy ustawy zupełnie uchylamy.

„Stanowimy, iż niniéyszego naszego listu odpisom lub drukowanym exemplarzom, skoroby podpisem iakiego Notaryusza, lub osoby godnością kościelną zaszczyconéy stwierdzone były, taka ma bydź dana wiara, iak gdyby sam ten nasz list okazanym i przełożonym był.

„Nie wolno iest nikomu z ludzi list nasz ten rozciągaiący, napominaiący, polecaiący, pozwalaiący, uchylaiący i wyrokuiący, w czémkolwiek naruszać, albo zuchwale iemu się sprzeciwiać; czego gdyby się kto dopuścić odważył, niech wie, że gniew wszechmogącego Boga i świętych Jego Apostołów Piotra i Pawła na siebie ściągnie.

„Dan w Rzymie u Świętego Piotra, roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1825, dnia 25. Grudnia Papieztwa Naszego roku trzeciego."

Do tych wymownych, pełnych Ducha Bożego słów, wiele dodawać, sądzimy, Naymilsi Bracia, być rzeczą zbyteczną. Macie w tym świętym jubileuszu wskazane sobie posiłki duchowne dla zbawienia waszego, tych wam udzielać iest naszym obowiązkiem. Wy tylko pamiętaycie, że im więcéy miłości ku Bogu okażecie, tém więcéy wam odpuszczone będzie; im na większy żal za grzechy się zdobędziecie, tém pewniéy kary, która was za nie czekała, unikniecie, i do stanu łaski, bez którego jubileuszu dostąpić nie można, powrócicie. — Trzeba, naymilsi Bracia, bydź w stanie łaski; bo lubo kościół święty wszystkich grzeszników do tego odpustu zachęca, nieprzypuszcza iednak do niego tylko szczerze nawróconych i z Bogiem poiednanych; zatwardziałych zaś i niepokutuiących, odrzuca. Ci tylko przeto pewnymi być mogą dostąpienia jubileuszu, którzy grzech z serca swego wyrugowawszy, i na zawsze go się wyrzekłszy, wolny przystęp uczynią łasce, która z grzechem w iednémże sercu, zgodzić się nie może. Lecz niedosyć na tém, żeby być w stanie łaski, trzeba nadto wypełnić warunki do dostąpienia jubileuszu przepisane, te zaś są następuiące:

N a p r z ó d. Uczynić intencyą dostąpienia odpustu.

Powtóre. Cztery kościoły jubileuszowe przez dni piętnaście, czyli to wciąż, czy przerywaiąc, obchodzić, i w każdym z nich modlić się za odpuszczenie grzechów swoich, za podwyższenie kościoła świętego katolickiego, za zgodę i iedność między Panami chrześciańskiemi, za powrót na łono kościoła obłąkanych, za szczęśliwe rządy Oyca Świętego, za Nayiaśnieyszego szczęśliwie nam panuiącego Króla, za Następcę tronu i iego dostoyną Małżonkę; niemniéy za wszystkich Xiążąt i Xiężniczki rodu Królewskiego i całe Państwo. Te zaś kościoły, iakim kto chce, może obchodzić porządkiem, zaczynaiąc od którego mu się podobać będzie, i takowe kościołów tych jubileuszowych nawiedzanie, niekoniecznie dzień po dniu wykonywać trzeba, dosyć by ie w czasie trwaiącego jubileuszu zakończyć, i raz przynaymniéy na ieden dzień wszystkie cztery nawiedzić. W każdym zaś kościele przed trzema ołtarzami, przy których tablice z napisem wisieć będą, mówić pięć Oycze nasz, pięć Zdrowaś Marya i iedno Wierzę w Boga, mogą być do tego przydane i inne modlitwy na końcu książeczki o jubileuszu, dla wygody Archi-Dyecezyi Poznańskiéy z druku wychodzącéy, umieszczone. — Jeżeliby zaś kto dla sprawiedliwych przyczyn, przez dni piętnaście rzeczonych kościołów obchodzić niemógł, liczba dni może mu bydź zmnieyszona za zdaniem Oyca duchownego lub Spowiednika. Panny zakonne i inne osoby w klasztorach mieszkaiące, przez dni piętnaście obchodzić będą cztery ołtarze, to iest ołtarz wielki choru i inne trzy, które wystawione bydź maią na kurytarzu, albo w ich kaplicy. Poymani, także chorzy i kalecy, w więzieniach lub szpitalach zostaiący, poklęknąwszy, ieżeli mogą, albo na łóżku, odmówić powinni przez dni piętnaście, piętnaście Oycze Nasz, tyleż Zdrowaś Marya i iedno Wierzę w Boga, inne też dobre uczynki podług możności wypełniać będą; cierpliwie naprzykład znosząc umartwienia swego więzienia, choroby, kalectwa i te Panu Bogu ofiaruiąc; osobliwie zaś, którzyby cięższą złożeni byli chorobą, wedle możności pacierze odprawuiąc i niezachowuiąc postu byle tylko spowiedź odprawili i Ciało Pańskie przyięli, odpustu jubileuszowego uczestnikami bydź mogą.

Potrzecie. Pościć w środę, piątek i sobotę przynaymniéy iednego tygodnia w czasie obchodzenia kościołów, i iałmużnę według przepomożenia dawać.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Z Berlina dnia 26. Sierpnia.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Króla) wyiechał do Kiestrzyna, a Jego Królewiczoska Mość Xiążę Albrecht Pruski do Królewca w Prusiech.

JW. Hrabia Bernstorff, rzeczywisty Tayny Minister stanu i gabinetowy powrócił tu z Ems.

Generał-Major i Generał-Adjutant N. Króla Witzleben, i Tayny Radzca gabinetowy Albrecht, wyiechali do Królewca w Prusiech.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Moskwy dnia 11. Sierpnia.

Dziś rano raczył N. Cesarz na Chodyńskiém polu odbyć popis woyska korpusu gwardyi i grenadyerów, oraz 1wszéy dywizyi ułanów.

Z Odessy dnia 26. Lipca.

Oto iest wierne tłumaczenie ważnego firmanu Sułtana, wydanego do Kadego w Carogrodzie, przez który Janczarowie zniesieni zostali. Dziwią się otwartości, z iaką Dywan swoie plany na przyszłość obiawia i Europie donosi. Godna iest rzecz zastanowienia, że Sułtan chcąc się okazać przywiązanym do narodowych zwyczaiów, postępuie właściwie drogą przeciwną narodowéy, a przynaymniéy plan iego reformy pochodzi z frankońskiego *) źródła: „Zacny Effendi, Kady Carogrodzki! Każdy muzułman to wie, że islamizm winien

*) Wiadomo, iż Turcy nazywaią Europeyczyków Frankami.

swóy początek czystości i łagodności swoich zasad, i że potęga muzułmańska przypisać powinna swóy wzrost, obeymuiący wschód i zachód, zwycięzkim woyskom wiernych, gotowym zawsze do boiu przeciwko nieprzyiaciołom wiary. Gdy muzułmani, ci w iednego Boga wierzący woiownicy, oddawna musieli być podzieleni na korpusy woyskowe, pierwsze przeto postanowienie woyskowe téy Wysokiéy Porty, — naszego dobroczyńcy, którego aby Bóg raczył utrzymać aż do skończenia czasów! — było oczok (korpus) janczarów. Ale wasz Monarcha dostoyny spostrzegł, że janczarowie, te woyska, które dawniéy swą odwagą w napadaniu na nieprzyiaciela, a szczególniéy ślepém poddaniem się pod rozkazy swego Pana, tyle odnieśli zwycięztw i tyle zdobyli kraiów, powoli się zepsuli, zleniwieli i do buntów skłonnymi stali; że to woysko w woynach od 100 lat prowadzonych, z pogardą rozkazów wodzów swoich, zdumiewaiąc się często nad rzeczą niegodną wspomnienia i rozsiewaiąc postrach przez płonne wieści, opuszczało haniebne swoie roty i uciekało przed nieprzyiacielem, zostawuiąc mu kray i twierdze; a tymczasem nieprzyiaciele wiary, przypisuiąc to zepsucie niemocy, trwodze i pierzchliwości narodu muzułmańskiego, codzień nowemi pretensyami i roszczeniami nas nagabali; że zresztą naród obowiązany był przykazaniem, uzbroić się gorliwością wiary i szukać środków oparcia się nieprzyiacielowi pod zasłoną religii; że się przekonano w dawnieyszych woynach, iż wyższość nieprzyiaciela zależała iedynie od tego, że iego woyska były wyćwiczone; że naprzód w roku 1202 (1787), a późniéy dwa razy ieszcze probowano zaprowadzić ćwiczenia do woysk tureckich; że korpus janczarów, iuż przez się niezdatny do manewrowania i niesprzyiaiący nowemu sposobowi woiowania, ciągle się temu opierał, i że wielu Monarchów, godnych żyć do skończenia świata, stało się ofiarą uporu i dzikości tego korpusu. — W takim stanie rzeczy zwołano powszechną radę do pałacu, z którego wyroki praw wychodzą (do Muftego), a na téy radzie obecni byli wszyscy dostoyni Wezyrowie, uczeni Ulemowie, Beczal (Ministrowie), a nawet naczelnicy korpusu janczarów. Rozważono to, że o zniesieniu tego woyska nie myślano nigdy, uważaiąc ie za korpus z dawnych czasów; że iednakże od dawnego czasu przyięli zwyczay słuchać albo się buntowść podług humoru; że nie umieiąc oceniać naszéy cierpliwości, trwali w nieuctwie swoiém; że nareszcie nieprzyiaciele nasi, czatuiąc zawsze, mogliby korzystać z naszego położenia i ze wszystkich stron na nas uderzyć. Zasiągnąwszy w tym względzie rady zbioru praw świętych, wyrzekł szlachetny Fetwa następuiący wyrok, wypływaiący z iasnéy ustawy, do którego załączono Hodszet (prawny dokument) podpisany przez wszystkich członków rady: „że iedynie dla odżywienia słowa bożego, i zniszczenia podstępu, przez który niewierni wzięli górę, woysko muzułmańskie ze swéy strony także 1) uzbroić się w gorliwość wiary i dopuścić subordynacyą, 2) nauczyć się ćwiczeń woyskowych powinno, iako iedynego środka, którego w obecném położeniu chwycić się można; i że dla dogodzenia powszechnym życzeniom narodu muzułmańskiego, korpus janczarów — bez wszelkiéy zmiany w ich statutach i przywileiach — po 150 ludzi z każdéy kompanii dać ma, dla zapisania ich do nowego wyboru, znanego pod nazwiskiem *Muallem Eskiudief* (ćwiczona piechota).“ Na mocy tego oświadczono janczarom, że Essames (kartki na wypłacanie żołdu) każdéy klasie indywiduów nienaruszone zostaną; że iednak każdy, któryby temu iednomyślnemu wyrokowi przeszkadzać się ważył mową lub uczynkiem, ostro podług prawa karanym będzie. Otworzono więc spis woyska, rozdano broń i mundury, i nakazano w przeszły tydzień rozpocząć ćwiczenia; wszystko to kosztem rządowym. — Jednakże nie maiąc względu ani na przykazania religii, ani na przepisy prawa, wzniecili janczarowie w nocy przeszłego czwartku bunt, napadli natarczywie na pałac swego Agi, a potém na Wysoką Portę, na pałac Wielkiego Wezyra i na inne mieysca, które zburzywszy, porznęli nożem świętą księgę (Alkoran) na kawałki i tysiąca rozpust się dopuścili, krzycząc przytém: „Nie chcemy ćwiczeń!“ Tym sposobem janczarowie nie szanuiąc ani boskiego prawa, ani ich tłumaczy, ani Wysokiéy Porty, ani Kapłanów, gdy się ośmielili bluźnierską ręką zwrócić broń, daną im od Proroka

przeciwko głowie wysokiéy władzy, a przez to pokazali, że nie maią ani wiary, ani religii, powszechną niechęć na siebie zwrócili.

(Dalszy ciąg następnie.)

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 25. Lipca.

(Z Dostrz. Austr.)

Rząd ciągle stara się usunąć wszystko, coby mogło utrzymać lub wznowić pamięć korpusu janczarów, albo przyiaciołom iego podać nadzieię oglądania go kiedyś znowu. I tak zniesiono i zniszczono zupełnie zakon Begtaszy, od którego założyciela janczarowie dostali nazwisko, powyganiano księży, a przełożonych, że zostawali z buntownikami w związku, poduszono. Po skasowaniu Sudyk Effendego, iednego z nayznacznieyszych dawniéy Ministrów, wygnano razem i żyiącego od dawna na ustroniu, a niegdyś Posła w Londynie, Ferruha Ismaila Effendego. Podobny los spotkał nawet czterech naydostoynieyszych z księży, za podeyrzenie o związki z buntownikami. Na mocy wydanego nakazu, aby wszyscy, coby pieniądze lub iakie kosztowne rzeczy Oficerów janczarskich posiadali, niezwłocznie takowe pod karą śmierci wydali, wpadł z wyraźnego rozkazu Sułtana Bostandży-Basza do bankiera janczarów, żyda imieniem Izaak Karmona, kazał go udusić i zabrał skarby wynoszące miliony. Dnia 16. t. m. pokazał się Sułtan publicznie, otoczony regularném woyskiem, i przypatrywał się przez pięć godzin obrotom nowego woyska, którém Seraskier dowodził. Liczba iego wynosi dotąd tylko 6000 ludzi. Sułtan zdaie się chcieć dawny system zupełnie zmienić, o którego przedsięwzięcia skutkach zdania są różne. — Ibrahim Basza po bezskuteczném usiłowaniu podbicia Mainotów, miał się udać ku środkowi wyspy; Seraskier Reszyd Mehmed Basza wkroczył na czele 8—10,000 ludzi do Aten. W Napoli di Romania wielkie panuie zamięszanie; a w Syra dowódzcy okrętów hydryockich i specyockich podobno wielkiego dopuszczaią się zdzierstwa. — Dnia 30. Maia (11. Czerwca) umarł znany Biskup z Patras i Metropolita Germanos. (Podług Pouquevilla [autor, któremu niemożna wiele dawać wiary] był on naypierwszym, który w miesiącu Kwietniu 1821. dał znak do powstania Greków.)

Dnia 26. Lipca.

Exekucye i reformy wciąż trwaią. Nowa milicya urządzona iest zupełnie na sposób europeyski; wszystko się odmieniło, a panuiący terroryzm sprawia, iż powierzchownie wszystko dobrze idzie. Wszelakoż przebiia się skryta niechęć; także przylepiaią tu — czego dotąd nieznano — pisma, które przypominaią Sułtanowi los Selima, i odgrażaią, iż janczarowie nagle, iakoby z morza, powstaną. Ogołocone z ludzi rynki, powszechne zatamowanie czynności, i widoczne na wszystkich twarzach zatrwożenie, wzniecaią obawy. Do tego przyłącza się coraz bardziéy szerzące się powietrze morowe i nieznośny upał. — Z Grecyi prawie nic a nic nowego.

(Powsz. Gaz.)

Z Semlina dnia 6. Sierpnia.

Wiadomości z Trawnik w Bosnii z dnia 20. Lipca donoszą, iż tameczny Basza, odebrawszy firman względem zwinięcia janczarów, kazał swoim janczarom wystąpić, i sam im go przeczytał. Doczytawszy do tego mieysca, gdzie iest przeklęctwo przeciw nim wyrzeczone, zatrzymał się nagle, schował firman do kieszeni, i kazał janczarom poyść do domu. Lubo on dotąd niepokazał żadnych dalszych znaków wyraźnego powstania przeciw Porcie, to wszelako iuż ten krok iest bardzo podeyrzany. Pokazał on przezto, iż należy do liczby tych Baszów, którzy uważaią, co z tych wydarzeń wyniknie, i wprost się nowym reformom sprzeciwiaią.

Francya.

Z Paryża dnia 19. Sierpnia.

Wczoray odbyło się posiedzenie wszystkich wydziałów Sądu królewskiego, poświęcone obradom względem denuncyacyi Pana Montlosier. Skończyło się na tém, iż sąd pomieniony uznał się być niewłaściwym do rozpoznawania téy sprawy.

Gwiazda umieściła następuiące wiadomości z Portugalii, udzielone iéy w listach z Madrytu dnia 9. m. b. Z okazyi zaprzysiężenia konstytucyi było u Infantki Regentki świetne zebranie, na którém Nuncyusz Papiezki, Poseł Hiszpański i Rossyiski Sprawuiący interes-

sa niebyli przytomni. Członkowie grona dyplomatycznego, którzy się nieznaydowali na obrzędzie zaprzysięgania konstytucyi, udali się w dwa dni póżniéy, do Infantki dla pocałowania ręki i złożenia uszanowania. — Pokazuią się znowu na ulicach kokardy rewolucyine, które się przed kilku laty były ziawiły. — Prowincye są teatrem antikonstytucyinych reakckcyy — iak słychać — na korzyść Don Miguela. W Oporto powstały nowe rozruchy; to samo w Evora, Elvas, Chaves i Braganza. W prowincyi Tras-os-Montes nay większe panuie poruszenie; synowiec Generała Silveira stoi tam na czele stronnictwa roialistoskiego. — Wielu woyskowych wyższego stopnia udało się do Hiszpanii. — Sprawuiący interessa Portugalskie w Madrycie, Pan Gomes, miał żądać dymissyi.

Król wyznaczył 3000 Franków na założenie szkoły muzyki i śpiewania w Tuluzie.

W Nancy, gdzie, iak zgoła w całéy Lotaryngi, wiele iest żydów, zaprowadżono żydowską szkółę rzemieślniczą (na wzor szkoły w Mec), któréy iest celem, znaglać młodzież żydowską do pracy i odwieśdź ią od szacherki. Uczniowie usposobiani są nietylko na dobrych rzemieślników, ale też na dobrych ludzi i uczciwych poddanych, uczyć się albowiem będą religii, czytać, pisać i rachować. Instytut ten wykształcił iuż 35 uczniow i pomieścił ich u różnych maystrów.

Duchowieństwo hiszp. — twierdzi *Dziennik handlowy* — ofiarowało Królowi znaczną summę, ieżeli niewyda amnestyi, o któréy głoszą.

Dnia 15. m. b. w Wniebowzięcie N. Panny, zakończył się w tuteyszym kościele katedralnym jubileusz i przy téy okazyi odsłonionym został darowany przez Króla wysoki 5½ stopy posąg N. M. Panny. Król był na tém nabożeństwie.

Pan Eynard otrzymał od Króla Bawarskiego 106,000 Franków, między któremi 80,000 z prywatnéy szkatuły iego, a 26,000 od członków król. rodziny; cała ta summa przeznaczona iest na wykuppowanie nieszczęśliwych Greków. List swóy do Pana Eynard Król témi kończy słowy: Z słodkiém uczuciem przynoszę nieszczęśliwym Chrześcianom tę nową ofiarę; wszakże i ia iestem człowiekiem i Chrześcianinem.

Biała chorągiew a z niéy i *Gwiazda* zawieraią następuiący artykuł z Petersburga tyczący się wykonanéy na zbrodniarzach stanu kary: „Dnia 15. Lipca zrana o godzinie 3ciéy wykomenderowane oddziały woyska stanęły przed twierdzą. Pół batalionu każdego pułku tam się znaydowało. 1200 a naywięcéy 1500 osób było na téy obszernéy przestrzeni świadkami exekucyi. Pięciu, którym karę ćwiertowania Cesarz na szubienicę zamienił, wyprowadzono nayprzód przed rusztowanie, które niebyło ieszcze wystawione; gdzie z godzinę patrzyć musieli na robione dla nich przygotowania. Potém przyprowadzono innych zbrodniarzy, których było do 100, każdy z nich przywiedzionym był pod eskortą przed front woyska, w którém służył; tych zaś, których pułków nie było na mieyscu, lub którzy nienależeli do woyska, stawiono razem przed rusztowaniem; przeczytano im wyrok, zdegradowano ich łamiąc klęczącym szpadę nad ich głowami; potém ubrano ich w szare kitlé, a ich uniformy, szpadę, ramienniki i inne ozdoby wrzucono w ogień wzniecony z węgli pod szubienicą; kazano im przeciągnąć około rusztowania i zaprowadzono nazad do twierdzy. Po ich odeyściu pięciu na śmierć skazanych w następuiącym porządku prowadzono na rusztowanie: Pestel, Ryleieff, Serg. Murawieff, Bestuszeff i Kahowski. Na dany znak do exekucyi zerwały się 3 postronki. Po trwaiącém kwadrans nowém przygotowaniu wstąpiło dwóch zbrodniarzy z wielką determinacyą powtórnie na śmierć; trzeciego musiano nieść. W okamgnieniu skończyło się ich życie. A tak z więcéy niż 160 winowayców 5 tylko śmierć poniosło.“

A n g l i i a.

Z Londynu dnia 19. Sierpnia.

Minister Canning przyiechał tu onegday z Cumbewood, gdzie był w odwiedziny u Hr. Liverpool i zaraz tego samego dnia pracował z nowym północnoamerykańskim Posłem, Panem Gallatin, a wczoray z Xięciem Esterhazym i Hrabim Lieven.

Wczoray wyprawiono gońców z depeszami do naszych Posłów w Paryżu i w Madrycie.

Z stałego lądu odebrano tu kilka depesz

w tym tygodniu; przebiegaią się także często gońce między tuteyszą stolicą a Posłem naszym w Haadze, Sir Charles Bagot.

Podług gazety *Times* odmówiono dalszego wsparcia wychodzcom hiszpańsk.; niewspominą ona iednak, czy się to ma rozumieć o wsparciu, które ich dochodziło z strony rządu lub z strony prywatnego komitetu.

Podług listów z Kadyxu korsarz kolumbiyski Z w y c i ę z t w o wciąż wielką wyrządza szkodę żegludze hiszpańskiéy.

Hiszpański Generał Coppinger, obrońca twierdzy St. Juan de Ulloa, w podróży swéy do Hiszpanii, przybył dnia 7. Lipca do Nowego-Yorku.

Podług nadeszłych do dnia 14 Lipca północnoamerykańskich gazet, znaydowała się Kolumbia w miesiącu Czerwcu w nader przykrém położeniu. Puerto Cabello, osadzone woyskiem Generała Paez, mocnemi wzmocniono warowniami; woysko regularne miało rozkaz poyść do Walencyi. Paez wydał odezwę, w któréy wzywa wszystkich mężczyzn, ażeby pod bronią stawali; warownie strzeżone są przez mieszkańców i t. d.

Państwo Chińskie podzielone iest na 20 prowincyy; liczy 185 miast stołecznych i tyleż pierwszego rzędu. Taxy i podatki wynoszą rocznie $16\frac{1}{4}$ mil. funt. szt. Potrzeba iednakże z tego potrącić 1,912,000 beczek zboża i ryżu na utrzymanie woyska i opatrzenie publicznych składów zbożowych. Służba cywilna kosztuie tylko $2\frac{1}{2}$ mil. funt. sztrl.; lecz woysko sześć razy tyle; wydatek na toż woysko dochodzi 8 mil. funt. szt. Między artykułami budżetu znayduiemy 6 mill. na utrzymanie rzeki żółtéy, 2 mill. na ogrody w Yuen-Ming i znaczne summy dla Ministrów pierwszéy i drugiéy klassy, których liczba wynosi 3525. Dochody kraiowe w pieniędzach i produktach cenią na 30 mill. funt. sztr. Cło wchodowe i wychodowe od angielskich i amerykańskich okrętów przypuszczanych do Kantonu, mogą owe dochody o million powiększyć. Dochody Anglii, maiącéy tylko 22 mill. mieszkańców, powiększyły się w roku 1824 o półtora razy tyle, nad dochody państwa Chińskiego, które podług ostatniego przeliczenia ludności miało 46 mil. mieszkańców. Dwa mil. żyie ciągle na wodzie. Jest tam tylko 9511 urzędników cywilnych i 7,552 oficerów. Woysko liczy 1,263,000 ludzi, to iest 822,000 piechoty, 410,000 iazdy i 31,000 żołnierzy morskich.

Ameryka północna.

Z N o w e g o - Y o r k u dnia 15. Lipca.

Zeyście obu wielkich patryotów iednoty (Adamsa i Jeffersona), bezpośrednich następców Wasyngtona, w tym samym dniu, w którym milliony Amerykanów pierwszy 50letni jubileusz swéy niepodległości uroczyście obchodziły, głębokie w całéy jednocie sprawiło wrażenie. We wszystkich miastach, nawet w wielu wsiach, odbywaią się uroczystości, poświecone pamiątce tego wielkiego wydarzenia. Dnia 12. t. m. uroczystość ta w tuteyszém mieście obchodzoną była. Trzy razy, od 8méy do 9téy godziny zrana, od 1széy do 2giéy w południe, i od 6téy do 7méy w wieczor, bito we wszystkie dzwony miasta; chorągwie na ratuszu i na wszystkich publicznych gmachach, tudzież bandery w porcie okrętów woiennych i kupieckich powiewały na pół schylone. O wpół do 9téy pułk artylleryi z brygady Generała Spicess, stanął w paradzie z 13 działami, iako godłem pierwszéy liczby państw, i zaiął potém warownie. W pół godziny późniéy udały się wszystkie władze i wielka liczba mieszkańców w processyi do kościołów, w ktorych się solenne nabożeństwo odprawiło. Wszystkie publiczne gmachy, nawet i pocztamt, były zamknięte. O godzinie 2giéy, po ukończeniu nabożeństwa, dano znowu 175 razy ognia, oznaczaiąc przez to liczbę lat obu zgasłych mężów. — Podług rozkazu wydziału woiennego wszyscy Oficerowie woyska lądowego i morskiego nosić będą przez 6 miesięcy krepę, a na wszystkich amerykańskich stanowiskach w Europie i za Europą wystrzały co minuta powtarzane głosić maią żałobę za zmarłych. — Teraźnieyszy Prezydent północnéy Ameryki, John Quincy Adams, wyiechał z synem swoim z Wasyngtonu do posady wieyskiéy swoiego zmarłego oyca.

Rozmaite Wiadomości.

— Poznań dnia 29. Sierpnia. — Umieszczone w dodatku dzisieyszéy gazety obwieszczenie Urzędu Radzczo-Ziemiańskiego Pow. Szamotulskiego względem srogiéy klęski, któréy miasto Szamotuły doznało, uwalnia nas od udzielenia dalszych wiadomości czytelnikom naszym; to tylko ieszcze winniśmy dodać, iż znayduiący się tam żołnierze obrony kraiowéy znacznie się przyłożyli do uratowania pozostałéy części miasta.

Gdy niedawno Król Hiszpański rzekł przy stole do Generała gwardyi szwaycarskiéy: „Siądź WPan po prawicy moiéy, Generale,“ ten odpowiedział tuż uzupełniaiącémi słowy Psalmisty (psalm 109—1.) „aż położę nieprzyiacioły twoie podnóżkiem nóg twoich.“

Xiążę Metternich przybył dnia 12. m. b. do Johannisberga. Ta wieyska posada, przez świetne ekwipaże i znakomite osoby, które tam zewsząd się zieżdżaią, przybrała odtąd postać rezydencyi.

Poseł francuzki przy dworze austryackim, Hrabia Caraman, i Poseł Rossyiski przy tymże dworze, Tayny Radzca Tatyszew, poiechali do Johannisberga, dokąd ich Xiążę Metternich zaprosił. Podróż ta niema przeto żadnego politycznego celu; niech więc badacze polityczni, chciwi widzieć co się dzieie na téy górze, niefatyguią okularów.

Oto iest list przysłany w kopii z Petersburga do Wrocławia i umieszczony w tamteyszéy nowéy gazecie, iednéy z Królowych wysp Sandwichskich do Kapitana Kotzebue pisany podczas ostatniéy iego podróży około świata: „Kocham WPana z całego serca, bardziéy nawet, niż siebie samą; i ztąd cieszę się bardziéy, niż to opisać mogę, z nadziei widzenia WPana. Wszystko tu WPan znaydziesz odmienne; gdy Tameanea żył, kwitnął ten kray; po iego śmierci opadły te kwiaty, a na wyspach wszystko zostało pogrążone w nieładzie. Młody król iest w Londynie; Caremaku i Cahumanna nie są obecni, a szef, który ich zastępuie, za mało ma mocy nad ludem, aby WPana mógł uczciwie przyiąć; niemoże WPanu posłać tyle Tarro, Patatów i wieprzów, ile ich potrzebuiesz. Serdecznie żałuię, że posiadłości moie na wyspie Muore tak daleko są za morzem; gdyby były bliżéy, codzieńbyś WPan był otoczony wieprzami. Jak Caremaku i Cahumanna przybędą, to opatrzą WPana we wszystko. I brat królewski z nimi przybędzie, ale to iest chłopiec bez wszelkiego doświadczenia, nie umieiący rozróżnić dobre od złego. Proszę WPana uściskać odemnie swego Cesarza; powiedz mu WaćPan, żebym ia to sama rada uczynić, ale niestety! całe morze nas rozdziela; nie zapomniéy WPan polecić mnie nayszczerzéy swemu narodowi. Gdy ia iestem chrześcianką i WPan także chrześcianinem, to mi daruiesz, że w tak nizkim stopniu sztukę pisania posiadam. Głód mnie przymusza zakończyć móy list, i WPanu też życzę, abyś z apetytem pożywał swoię wieprzową głowiznę. Z królewską stałością nieprzestanie WPana kochać

Nuhamanna.“

W Stambule podczas ostatnich krwawych wydarzeń wezwano 8miu janczarów od służby poselstwa francuzkiego, którzy wcale nie należeli do buntu, ażeby się stawili do seraiu, gdzie ich niezawodnie ścięcie głowy czekało. Gdy przybyli do małżonki Posła francuzkiego na pożegnanie, ta ich zapewniła, że pod obroną poselstwa spokoynie zostawać mogą; lecz janczarowie odpowiedzieli, że posłuszeństwo iest pierwszą powinnością prawego muzułmana. Hrabina rozkazała ich przeto gwałtem zatrzymać wewnątrz pałacu poselstwa, i za iéy wstawieniem się zostali przez Sułtana ułaskawieni.

Niezmierny przepych w stolicy Francuzów rozciąga się nawet do książek do nabożeństwa, które dla swéy bogatéy oprawy, nie są teraz artykułem księgarskim, lecz towarem złotników i iubilerów. Te w safian wszelkiego koloru oprawne, a wewnątrz morą wyłożone książki, nietylko maią złote zameczki, ale nadto wysadzane są powiększéy części kosztownemi kamieniami. Z przodu na oprawie znayduie się zazwyczay herb rodzinny lub cyfra, a wewnątrz albo pięknie kolorowane i złotem ozdobione ryciny lub oryginalne rysunki.

(*Dodatek.*)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 69.

(Z dnia 30. Sierpnia 1826.)

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 5. Sierpnia w Halli, kobieta iuż w podeszłym wieku ukąszona została koło stawu ręki od muchy, któréy rodzaiu nie umiała oznaczyć. Mieysce to zaogniło się, i następnego poranku, ręka aż do łopatki była opuchła. Trzeciego dnia puchlina tak się powiększyła, iż chora musiała wezwać pomocy lekarskiéy. Przykładano iéy przez dwa dni i dwie nocy zimne kataplazmy, a gdy to niepomagało i owszem puchlina się wzmagała, upuszczono 36 uncyi, czyli 3 funty krwi. Wszystko to iednak niepomogło, zapalenie coraz bardziéy się powiększało, a dnia 12go, niezupełnie więc w ośm dni po ukąszeniu, kobieta ta umarła. Mucha zapewne była tylko zwyczayną muchą szarą; ukąsiła wprzód bydlę chore na zapalenie śledziony, a potém, ukąszeniem swém, kobiecie zaszczepiła okropną tę truciznę. Zdaie się, iż w zdarzeniach podobnych tylko nayspiesznieysza pomoc chirurgiczna, z amputacyą ukąszonego członka, lub wyrznięciem mieysca, może zaradzić złemu.

Pewien Rossyanin, iadąc do wód Gastein, zgubił dnia 6. Sierpnia między Hanbach i Amberg piękną tabakierkę złotą. Znalazł ią szewczyk z Hanbach; żydek, który to przewęchnął, dawał mu za nię 15 Złł., chociaż była warta 20 do 24 karolinów, lecz szewczyk odprawiwszy z kwitkiem szachraia, zaniósł tabakierkę do urzędnika pocztowego w Amberg, ażeby właściciela poszukał przez pisma publiczne.

Przed nieiakim czasem w Herrenbergu (w Królestwie Bawarskiém między Sackenbach i Nautenbach) dwóch ludzi widziało węża 18 do 20 stóp długiego; łeb ma być tak duży iak wyżła, i w téy proporcyi grubość iego. Jeden z nich widział go pod krzakiem w kłąb zwiniętego, a drugi, iak z góry, może o 320 kroków od Menu odległéy, trzema skokami rzucił się w tęż rzekę. Ludzie ci sądownie to zeznali; przedsięwzięto środki, aby schwytać tego węża.

Szanowny Redaktorze!

Znayduję w ostatnim*) numerze gazety poznańskiéy doniesienie księgarskie o tablicach anatomiczno - chirurgicznych Ludwika Bierkowskiego. Samo już przez się dzieło zbyt ważną stanowiąc korzyść w sztuce lekarskiéy, zasługuje, aby Publiczność obszerniejszą o niém powzięła wiadomość; a o ileż się ważność powzięcia onéjże dla każdego podwyższy, gdy się dowie, że autorem tego dzieła jest rodak tutejszéj prowincyi, wpośrzód nas wzrosły. Rozumiém więc, że miłą czytelnikom gazety naszego księstwa uczynię przysługę, gdy obszerniéj Panu i o autorze i o słusznie zachwaloném dziele doniosę.

Że talent wrodzony z potrzebną połączony wytrwałością sam sobie do dopięcia celów, których osiągnienie nieraz za granicami możności być się zdaje, wystarcza, tego nam nowy a przekonywaiący dowód stawia Ludwik Bierkowski. Niedostatek funduszów, kładąc tamę żądzy młodzieńca poświęcenia się naukom, zniewolił go, że opuściwszy szkoły poznańskie oddał się zawodowi rolniczo-gospodarskiemu. Ale właśnie ten zawód, nieodpowiadaiąc bynaymniéj wewnętrznemu jego popędowi, tym bardziéj w nim namiętność dalszego kształcenia się naukowego obudził. Bierkowski bez względu na niedostatek środków, przy którychby celu zamierzonego mógł dopiąć, udaje się do Berlina dla poświęcenia się nauce sztuki lekarskiéy. Z niezmordowaną pilnością przykłada się do niéy, ogranicza jak może nieodbite do życia wydatki, aby tylko zaspokoić żądzę kształcenia się coraz dalszego, która u niego miejsce najpiérwszéj zdała się zajmować potrzeby. Talenta i pilność jego odznaczając go od innych spółuczniów, wnet mu zjednały przychylność najpiérwszych Professorów. Znaczne w anatomii uczyniwszy postępy, umyślił przy wielkiéj swojéj w rysunkach zręczności, wydać ku łatwiejszemu dla uczniów uczeniu się anatomii, tablice anatomiczne. Dzieło to, rozpoczęte przed trzema laty, ukończył w Wrześniu roku zeszłego. Wyszło w formacie wiel-

*) Ma znaczyć w przedostatnim, gdyż w przeszłym numerze gazety dla późnego nadeyścia list ten niemógł być umieszczonym. R.

kiego arkusza pod tytułem: *Arterye, weny i żyły ssące ciała ludzkiego w 20 tablicach na kamieniu odciśnionych, z dołączonym opisem w niemieckim i łacińskim języku.* Dzieło to uznane jest powszechnie za dobre, dogodnie ułożone i bardzo pożyteczne. Możnaby je postawić obok najlepszych i najdokładniejszych dzieł tego rodzaju, gdyby rysunek na kamieniu lepiéj się był udał. To jednak niezmniejsza bynajmniéj zasługi, jaką autor wydaniem tego dzieła położył w uczonéj publiczności, a niedokładność tablic jedynie z winy trudniącego się wydaniem księgarza pochodzi. — Ale do nierównie ważniejszego dzieła powziął myśl szczęśliwą Bierkowski, skoro się zaczął poświęcać Chirurgii. Dokładny Anatom, zręczny operator, a do tego posiadający sztukę rysowania w wysokim stopniu, podaie w swych tablicach anatomiczno chirurgicznych wyobrażenia składu wszystkich części ciała ludzkiego w zastósowaniu do wszystkich operacyj, jakie na nich odbywane być mogą. Rust*) w przedmowie do tego dzieła powiada, „nieposiadamy dotąd dzieła, któreby w równym stopniu celowi swemu odpowiadało. Przed wszystkiemi innemi tego rodzaju, zaleca się ono obfitością materyj i uczącém wystawieniem rzeczy. Bo nietylko że przedstawia najważniejsze części przy operacyach, jako to nerwy, naczynia krwiste, ścięgi i t. d. w naturalnym ich układzie i wielkości, ale nas nawet, osobne tablice wyobrażaiąc pojedyncze części w ogólnym składzie, prowadzą przez wszystkie akty najważniejszych operacyj, gdy tymczasem inne, wystawiaią formy chorób oparte na odmianie naturalnego ułożenia budowy lub koloru.“ Korzyść takowego dzieła aż nadto jest jasną; jest ono równie pomocne dla uczącego się, iako dla praktycznego operatora, a nawet dla nauczyciela w celu łatwieyszego uczącym się wystawienia rzeczy. Niechcąc autor, ażeby niedozór lub nieznajomość rzeczy nie skaziły mozolnéy jego pracy przy wydawaniu onéjże na widok publiczny, sam się się takowém zajął. Lecz nie posiadając na to potrzebnych dość znacznych zasiłków, za wstawieniem się JW. Ministra Oświecenia publicznego, któremu to dzieło przypisał, od Rządu, zawsze troskliwego o oświatę, otrzymał wsparcie, jakiego rychléy naprożno wyglądał od jednego z możnych obywateli tutejszego księstwa. — Gdyby to dzieło zewnętrzną okazałością lub pozorem czczych przedmiotów wabiących wyobraźnią, więcéy aniżeli zamiarem prawdziwego użytku dla społeczności odznaczało się, możeby natenczas prędzéy zdołało ugłaskać dumę bogacza, jak teraz wzniecić chwalebny zapał przysłużenia się dobru publicznemu. Inaczéj postępowali przodkowie nasi starając się o rozkrzewienie nauk; umieli oni w tłumie rozwiiaiące się wyszukiwać talenta; umieli wsparcia do ukształcenia się udzielać; umieli wykształconych ku dobru pospolitemu użyć. Wnet nam obcy nie będą mogli zarzucać niedostatku talentów w naszych ziomkach; ale tém większym będzie nam zakałem, że unosząc się egoizmem, wolimy przytłumiać zdolności spółziomków, a obcych wynagradzać, aby naszéy nędznéy dumie okazałe stawiali pomniki. — Dzieło Bierkowskiego autorowi sławę zabezpiecza, a krajowi chluby przymnaża.

Z wysokim szacunkiem i t. d.

Poznań dnia 24. Sierpnia 1826.

*) Tajny Nadradzca lekarski, generalny lekarz sztabowy armii, professor medycyny w uniwersytecie berlińskim.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z 21. m. b. pomiędzy 11tą i 12tą godziną wybuchnął ogień w mieście tuteyszém, który 48 domów, około 60 staien i 4 stodoły w perzynę obrócił.

Szybkie rozszerzanie się ognia, do błyskawicy podobne, niedozwoliło nieszczęśliwym mieszkańcom pomyśleć o ratowaniu swoich dobytków, tém mniéy, że pożar ten w ciągu półgodziny wszystkie powyżéy rzeczone budynki razem ogarnął.

Nieszczęście to spotkało naywięcéy nayuboższą część mieszkańców i 155 familii pozbawione są powiększéy części dobytków swoich, odzieży, naygwałtownieyszych potrzeb do życia i pomieszkania, i znayduią się w naywiększéy nędzy.

Położenie tych nieszczęśliwych iest iak nayokropnieysze, i rozpacz ich byłaby bez granic, gdyby nie śmieli pokładać zaufania w dobroczynności szlachetnie myślących Przyiaciół ludzkości.

Jako naoczny świadek tego nieszczęścia, powodowanym się być widzę, wstawić się za tymi nieszczęśliwymi, i wszystkich Przyiaciół

ludzkości iaknaymocniéy upraszać, ażeby cierpieniom tych nieszczęśliwych przez dobroczynne składki ulżyć raczyli.

Każdy dar, mały czy wielki, w gotowiznie lub odzieży, alboteż w naturaliach, mile i z naywiększą wdzięcznością przez Kommissyą, składaiącą się:

1) z Kupca i Ławnika Pana Rogen,
2) z Radzcy mieyskiego Maińskiego,
3) dito dito Frytz,
4) z obywatela Fryderyka Hödt,
5) z przełożonego Synagogi, Manasse Haurwitz, i
6) z Fabrykanta skór Bär Holender,

przyięty, pomiędzy pogorzelców podzielony, i przyzwoicie porachowany będzie.

Że ninieysze wstawienie się za tymi nieszczęśliwymi pomyślnym uwieńczone zostanie skutkiem, tém bardziéy spodziewać mi się należy, że iuż w poprzednich podobnych przypadkach wspaniali Przyiaciele ludzkości tuteyszéy prowincyi tak iawne i rozliczne dali dowody swoiéy dobroczynnéy szczodrobliwości ku swoim bliźnim.

Szamotuły dnia 24. Sierpnia 1826.

Radzca Ziemiański Powiatu Szamotulskiego.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa oleju iak nayprzedniéy rafinowanego do oświecenia ulic miasta tuteyszego, od 1. Października r. b. do 1. Października roku przyszłego, ma bydź wypuszczoną nayminiéy żądaiącemu przez publiczną licytacyą.

Licytacya ta odbywać się będzie

dnia 13. miesiąca przyszłego

na Ratuszu tuteyszym w Sekretaryacie przed południem o godzinie 9téy. Wzywam przeto Interessentów do licytacyi zdolnych, iżby się na terminie powyższym stawili i licyta swe podali. Przeto uwiadomia się, iż licytanci iedynie tylko za złożeniem kaucyi 100 Talarów do licytacyi przypuszczeni będą.

Poznań dnia 26. Sierpnia 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Iż Hrabia Tytus i Celestyna z Zamoyskich małżonkowie Działyńscy, przez układ w dniu 18. Listopada r. z. i Hrab. Andrzy i Klaudyna z Działyńskich małżonkowie Potoccy, przez układ w dniu 21. Czerwca r. z. zawarte i w dniu 5. t. m. ogłoszone, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, uwiadomia się ninieyszém.

Poznań dnia 15. Lipca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Sędzia kryminalny Ur. Maxymilian Franciszek Konarski i Ura. Joanna Gozimierska, przez układ w dniu 1. Lipca b. r. sądownie zawarty, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań dnia 12. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Wierzyciela realnego reassumuie się subhastacya nieruchomości Staroz. krawca Peritza Jakóba małżonków pod liczbą 148. w Korniku położonéy, w roku 1824 sądownie na 1,300 talarów z przyległościami otaxowanéy.

Termin tém końcem na

dzień 20. Września r. b.

zrana o godzinie 9. przed Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Elsner w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. — Ochotę kupna i do posiadania zdatnych wzywamy, aby się na terminie tém osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczém przysądzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 16. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Depozyta byłéy tuteyszéy Regencyi Sądu mieyskiego i Trybunału, tak względem pieniędzy, kleynotów i dokumentów do depozytów należących, iako też w asserwacyi Rendantów będących uregulowane zostały, i idzie teraz tylko o wydanie kaucyów Rendantów:

1) Rendanta depozytalnego Regencyi Grüne,
2) Kontrollera Fechner.
3) Rendanta Sądu mieyskiego Worgickiego.
4) Rendanta Andrzeja Marskiego, tak z czasu urzędowania iego za Trybunału Cywil-

nego iako też Sądu podpisanego, aż do śmierci iego, która w roku 1818 nastąpiła.

Wzywamy przeto wszystkich do rzeczonych Rendantów depozytalnych i do depozytów samych pretensye maiących, a szczególniey nieznaiomego właściciela czterech łyżek srebrnych, które w depozycie znalezione zostały, a w sprawie indagacyinéy c/a Baranowskiemu złożone być miały, aby pretensye swe w ciągu 3 miesięcy, a naypóźniéy w terminie

dnia 22. Listopada r. b.

o godzinie 10. zrana przed deputowanym konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürz do protokułu podali, gdyż w razie nie zgłoszenia się z pretensyami swemi prekludowani zostaną, kaucye wydane, a łyżki rzeczone dla Fiskusa do massy nieznaiomych właścicieli przyięte być maią.

Poznań dnia 10. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Królewski Sąd Ziemiański w Poznaniu przesłał nam w roku 1821 z tamteyszego Depozytu massę składaiącą się z części kapitału na Gostyczynie zapisanego, w ilości 580 Tal. i 193 Tal. 6 osmaków w gotowiznie, ktora dawniéy w Depozycie bywszego Sądu Patrymonialnego w Czempinie się znaydowała i z obligu bankowego Litt. F. Nro. 108875 na 500 Tall. uformowana była. W braku ksiąg depozytalnych iako też akt rzeczonego Sądu Patrymonialnego, które pewno w czasie niespokoyności woiennych w roku 1806 i 1807 zagubione zostały, pomimo wszelkiéy staranności wypośrednić nie było można, kto iako właściciel do téy massy konkuruie.

Gdy więc teraz nic więcéy niepozostaie, iak massę tę publicznie wywołać, przeto wyznaczyliśmy w tym celu termin na

dzień 29. Listopada r. b.

przed Delegowanym Wnym Sachse, Sędzią Ziemiańskim, na który wszystkich tych, którzy iako właściciele, lub z iakiego innego prawnego źródła pretensye do téy massy maią, lub tychże sukcessorów i spadkobierców z tém zaleceniem zapozywamy, pretensye swoie przed lub w tymże terminie podać i udowodnić, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani bydź maią i massa ta iako dobro bez właściciela Fiskusowi przysądzoną zostanie.

Wschowa dnia 20. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z zlecenia tuteyszego Król. Sądu Ziemiańskiego wyznaczyłem do publicznéy sprzedaży następuiących w drodze exekucyi zabranych przedmiotow, iako to: owiec, koni, wołów roboczych, krów, bydła młodociannego, świn, pościeli, zegara ściennego, stołu i t. d. termin na

dzień 20. Września r. b.

rano o godzinie 9téy w młynie zwanym Pilka pod Obornikami, na który chęć kupna maiących z tém oznaymieniem zapozywam, iż naywięcéy daiącemu za zapłatą w monecie śrebrnéy pruskiéy przybicie nastąpi.

Poznań dnia 17. Sierpnia 1826.

Król. Pruskiego Sądu Ziem. Referendaryusz

Kurnatowski.

OBWIESZCZENIE.

Zatradowaną karetę żółtą o trzech laterniach przed tuteyszym Ratuszem zrana o godzinie 9. dnia 11. Września r. b. przedawać będę, gdzie licytantów wzywam.

Poznań dnia 25. Sierpnia 1826.

Król. Pruski przy Sądzie Ziemiańskim Exekutor

Maslankiewicz.

Od dnia 1. Września r. b. przyiąć ieszcze mogę kilku malców od 8 do 15 lat do mego utworzonego biegu nauk w francuzkim ięzyku, codziennie od 5. do godziny 6. po południu, za miesięczną zapłatę iednego Talara.

Poznań dnia 16. Sierpnia 1826.

J. Hutier.

Dom tu w rynku pod Nro. 35. położony, iest od Sgo Michała tego r. do wynaięcia lub też i do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w handlu Wgo F. W. Graetza pod Nro. 44. w Rynku.